



BipeTek a

Biuletyn Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu

Rok 2025, Numer 3 (23)



Międzypokoleniowe czytanie literatury polskiej

Fraszki opiewające radość codzienności, pieśni wychwalające cud istnienia, przejmujące treny o życiu, które zgasło przedwcześnie... Piękno renesansowej poezji wybrzmiało w czytelni Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu za sprawą Narodowego Czytania dzieł Jana Kochanowskiego. Wspólna międzypokoleniowa lektura klasyków literatury polskiej to już tradycja, którą Biblioteka Pedagogiczna wraz z partnerami pielęgnuje co roku, aby promować i utrwalać rodzimą kulturę i ojczysty język

→ s. 3

Historia

Ocalić od zapomnienia

Na terenie dawnego niemieckiego obozu przesiedleńczego UWZ-Lager Zamość odbyło się ostatnie w tym roku spotkanie z cyklu czytelniczego „Życie za drutami” organizowane przez Bibliotekę Pedagogiczną w Zamościu.

Celem projektu było przywracanie pamięci o dramatycznych wydarzeniach II wojny światowej, a zwłaszcza o losach wysiedlonych Dzieci Zamojszczyzny. Poprzez głośne czytanie wspomnień, rela-

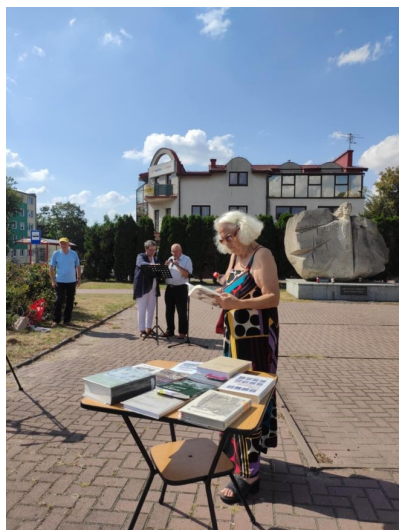
cji świadków oraz tekstów historycznych i literackich oddawaliśmy hołd ofiarom, jednocześnie zachęcając do refleksji nad skutkami nienawiści i przemocy.

Podczas spotkania 2 września sięgnęliśmy m.in. do informacji zamieszczonych w „Zamościopedii” **Andrzeja Kędziory** oraz do wierszy z tomiku „Poezje”

prof. **Stefana Milera**: „Nalot”, „Ausrotten” i „To bohaterzy”. Wybrane fragmenty były przeplatane faktami z przeszłości. Szczególne poruszenie wywołało odczytanie protokołu z przesłuchania **Julii Rodzik**, która zeznawała przed sądem przeciwko swoim oprawcom. Realia życia w okupowanym Zamościu przybliżyły także fragmenty „Kart męczeństwa Zamojszczyzny (dziennika spisane pod okupacją hitlerowską)” **Adama Mastalińskiego**.

Texty czytali pracownicy Biblioteki Pedagogicznej – **Alina Kierepka** i **Anna Maciukiewicz** – oraz czytelnicy – **Telesfor Molas** (przewodnik PTTK) i **Andrzej Zalewski**.

W wydarzeniu uczestniczyła również **Jadwiga Czerw**, wiceprezes Zarządu Okręgu



Zamość Środowiska Dzieci Zamojszczyzny, która jako niemowlę została wysiedlona wraz z rodziną z Suchowoli koło Krasnobrodu. Jej obecność i świadectwo miały dla uczestników wyjątkowe znaczenie.

Spotkaniu towarzyszyła wystawa książek z zasobów Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom spotkań za pamięć, zaangażowanie i obecność. Szczególne wyrazy wdzięczności kierujemy do Dowództwa 18 Pułku Przeciwlotniczego, st. kapr. **Justyny Bosiak** oraz pracowników Klubu 3 Zamojskiego Batalionu za życzliwość i pomoc w organizacji wydarzenia. Choć cykl spotkań dobiegł końca, pamięć pozostaje żywa, nie pozwólmy zapomnieć o tamtych wydarzeniach. To nasz wspólny obowiązek wobec ofiar i przyszłych pokoleń.

Narodowe Czytanie

Pięknie żyć jak w Czarnolesie

Chcemy sobie być radzi?

Rozkaż, panie, czeladzi,

Niechaj na stół dobrego wina przynaszają,

A przy tym w złote gęśli albo w lutnię grają.

W piątkowe południe, 5 września, w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu można było poczuć się jak na prawdziwej literackiej uczcie. Tego właśnie dnia odbyło się Narodowe Czytanie dzieł Jana Kochanowskiego, wielkiego poety z czasów renesansu, który żył ponad 400 lat temu w Czarnolesie. W swoich dziełach pisał o życiu, radości, smutku, miłości i ojczyźnie.

W czytelni Biblioteki Pedagogicznej wybrzmiały wybrane fraszki, pieśni i treny renesansowego mistrza. Przedsięwzięcie zorganizowały wspólnie: Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu, Szkoła Podstawowa nr 7 im. Adama Mickiewicza w Zamościu, Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Ojca Pio w Zamościu, I Społeczne Liceum Ogólnokształcące im. Unii Europejskiej w Zamościu oraz Lubelskie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli o. Zamość, Dysku-



syjny Klub Książki działający przy Bibliotece Pedagogicznej.

Na początku spotkania najważniejsze fakty z życia Kochanowskiego przedstawiła dr **Dorota Mach**, dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu. Następnie publiczność mogła delektować się pięknym renesansowej poezji. Utwory Kochanowskiego czytali w tym roku: **Stanisława Banach**, dyrektor **Alicja Dubel**, **Dawid Gą-**



ska, Mikołaj Kasprowicz, Alina Kierepka, Bogdan Leszczuk, dyrektor dr **Dorota Mach**, **Hanna Mazur, Dariusz Mazurek, Agata Paterska, Nina Pysiewicz**, ks. dyrektor **Mariusz Skakuj, Teresa Tererycz, Fryderyk Wachowicz**. Oprawę muzyczną zapewniły uczennice SP 7 w Zamościu – **Natalia Kraska** oraz **Wiktoria Nowosad**, które wykonały piosenkę

„Pięknie żyć”. Konferansjerką wydarzenia była **Anna Sokalska-Wosiek**, nauczyciel SP 7 w Zamościu. Ogólnopolska akcja Narodowe Czytanie odbywa się pod patronatem Pary Prezydenckiej.

Zamość i Roztocze, jakich nie znacie

Dlaczego do Zamościa zawitało dwóch papieży? Jakie związki z Zamościem miała wokalistka Maanam Kora? Czy Jan Zamoyski grał w szachy z Janem Kochanowskim? O tych i wielu innych ciekawostkach można było dowiedzieć się podczas spotkania autorskiego z **Januszem Malickim**, które odbyło się 5 września w Bibliotece Pedagogicznej



w Zamościu. Janusz Malicki jest licencjonowanym przewodnikiem turystycznym, który w bieżącym roku wydał swoją książkę „Przewodnik Zamość i Roztocze. Ludzie, legendy, atrakcje, anegdoty”. Spotkanie z autorem okraszone było licznymi anegdotami o postaciach związanych z naszym regionem na przestrzeni kilku wieków. Zamojski przewodnik nie omieszczał opowieści o lokalnych atrakcjach turystycznych, a także odpowiadał na pytania publiczności. Była także możliwość nabycia książek zaproszonego gościa.



Książka Janusza Malickiego „Przewodnik Zamość i Roztocze. Ludzie, legendy, atrakcje, anegdoty” jest do wypożyczenia w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu.

Sentymentalna podróż z Krystyną Kopciowską

Nastał październik, na drzewach pojawiły się pierwsze żółte liście, często hula nieprzyjemny, zimny wiatr. Właśnie w takie jesienne dni przyjemnie jest zatrzymać się na chwilę i powrócić do letnich wspomnień uchwyconych w obrazach. „Wspomnienie lata” to tytuł wystawy malarstwa autorstwa **Krystyny Kopciowskiej** prezen-



wanej w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu. Wernisaż wystawy z udziałem artystki odbył się 7 października. Licznie przybyła publiczność mogła wysłuchać pasjonującej opowieści o malarstwie i życiu. Wernisaż uświetnił występ muzyczny **Wiktarii Nowosad**, uczennicy Szkoły Podstawowej nr 7 w Zamościu.

Krystyna Kopciowska to artystka urodzona w Zamościu, absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu oraz Instytutu Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie. Tworzy w dziedzinie tkaniny artystycznej, malarstwa oraz ilustracji książkowej. Jej najnowsza wystawa to nie tylko wspomnienie za letnimi chwilami, ale także tęsknota za światem minionym. Droga do szkoły podstawowej, piękna studnia na „zielonym rynczku”, których już nie ma, malownicze pola Komarowa, „dziewczyna lata”, spacerujący po wiosce jamnik – to wszystko składa się na pogodny, a zarazem refleksyjny koloryt wystawy. Ekspozycję można oglądać w Galerii BipeArt do końca listopada.



Idealna chwila na pomaganie

W dniach 16, 17 oraz 21 i 22 października podczas zajęć z dziećmi z Przedszkola nr 5 i Przedszkola nr 10, wspólnie zastanawialiśmy się, dlaczego warto pomagać. Inspiracją do naszych rozmów była piękna książka „Idealna chwila” autorstwa Susanny Isern i Marco Somà.

Podczas zajęć rozmawialiśmy o tym, czym jest pomoc, jak możemy wspierać innych i dlaczego nawet najmniejsze gesty mają wielkie znaczenie.

Dzieci z ogromnym zaangażowaniem opowiadały o sytuacjach, w których komuś pomogły, i doszły do wniosku, że dobro zawsze wraca.

Na zakończenie kolorowaliśmy uroczą wieiórkę – bohaterkę książki, a zadaniem dzieci było dorysować jej prezent, który chciałyby jej podarować. Powstały przepiękne, kolorowe prace pełne serca, pomysłowości i ciepła.

To były cudowne spotkania pełne empatii, rozmów i uśmiechu. Bo pomaganie nie musi być wielkie – wystarczy jeden mały gest, by uczynić czyjś dzień lepszym.



Wspaniała jesień

Jesień to piękna pora roku, gdy drzewa mieniają się wielobarwnymi kolorami. Kiedy jednak przychodzi czas, aby zgarnąć opadłe już liście, a natrętni sąsiedzi wciąż odciągają cię od pracy, można się zirytować... Doświadczył tego bohater komiksu „W cieniu drzew. Jesień pana Zrzędka”. Jednak historia tytułowego borsuka pokazuje, że jesień potrafi pozytywnie zaskoczyć i koniec końców nawet największy zrzęda może się uśmiechnąć.



Dobre strony jesieni odkrywali także uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Zamościu podczas zajęć edukacyjnych 17 października prowadzonych przez nauczycieli Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu. Ciepła herbata, piękne kwiaty, kasztany i żołędzie, przytulne wieczory z książką – to tylko niektóre z wielu uroków jesieni, które znalazły się na plakacie wykonanych przez uczniów. W nagrodę każdy uczestnik otrzymał zaśnięty certyfikat ukończenia kursu jesiennego dekorowania.

Lekcja biblioteczna dla uczniów II LO

„Biblioteka Pedagogiczna – twoje centrum wiedzy i rozwoju” pod takim hasłem odbyła się pierwsza w nowym roku szkolnym lekcja biblioteczna w naszej placówce. W lekcji uczestniczyła młodzież z klasy 1c II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Zamościu. Podczas zajęć uczniowie pozyskali wiedzę o różnego rodzaju zbiorach bibliotecznych, poznali zasady korzystania z wypożyczalni oraz czytelnii, dowiedzieli się, jaka literatura jest gromadzona w Bibliotece Pedagogicznej oraz jaka jest oferta placówki skierowana do młodzieży szkolnej.



Dzień Głośnego Czytania

29 września w Przedszkolu Miejskim nr 5 w Zamościu obchodzony był Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania.

Głośne czytanie dzieciom jest prostą i przyjemną formą stymulacji rozwoju mowy i profilaktyki zaburzeń komunikacji językowej. Czytanie dzieciom na głos stymuluje ich rozwój, poszerza wiedzę o otaczającym świecie, wzbogaca słownictwo i pobudza wyobraźnię.

W Dniu Głośnego Czytania przedszkolaków odwiedził gość specjalny – nauczyciel z Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu **Agnieszka Kowalczyk**, która przeczytała dzieciom bajkę, „Co uczucia robią nocą?” Tiny Oziewicz. Po bajce odbyła się rozmowa na temat dziecięcych emocji odczuwanych nie tylko nocą.

Przedszkolaki z wielkim zainteresowaniem słuchali czytanych tekstów oraz analizowali i oceniali zachowania bohaterów.

Przedszkole Miejskie nr 5 w Zamościu



Kundelki górą!

W ramach zajęć Psia Lekcja, koordynowanych przez Bibliotekę Pedagogiczną w Zamościu, dzieci z klasy 0 w I Społecznej Szkole Podstawowej w Zamościu Zamojskie Szkoły Społeczne miały okazję poznać zasady bezpiecznego kontaktu z psem i dowiedzieć się, jak opiekować się zwierzętami w codziennym życiu. Spotkanie odbyło się w szczególnym czasie – z okazji Dnia Kundelka, święta wszystkich nierasowych, ale niezwykle wiernych i kochanych psów.

Gośćmi specjalnymi byli wolontariusze z Fundacji Alternatywa dla Zwierząt wraz z suczką Lubą – przyjazną, cierpliwą i pełną energii, która od razu zdobyła serca wszystkich małych



uczestników. Dzieci obserwowały jej zachowanie, uczyły się, jak właściwie się przywitać z psem, kiedy go głaskać, a kiedy zostawić w spokoju, i rozmawiały o potrzebach czworonożnych przyjaciół.

Zajęcia rozpoczęły się rozmową inspirowaną książką „Lena. Czy mogę dostać pieszka?”, dzięki czemu dzieci łatwiej zrozumiały, że pies to nie zabawka, lecz żywa istota wymagająca troski, miłości i codziennej opieki.

Na koniec spotkania dzieci otrzymały prezenty – malowanki z podobiznami podopiecznych fundacji i zdjęciem Luby, a wolontariusze zostali obdarowani przez najmłodszych karmą dla Tarina, podopiecznego fundacji. Wspólne działania i wymiana upominków pokazały, że troska o zwierzęta to prawdziwa radość i odpowiedzialność.

Biłgoraj

Wychowanie jest sprawą serca

W dniach 6–7 października 2025 r. Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu Filia w Biłgoraju, włączyła się w obchody V edycji Ogólnopolskiej Akcji Czytelniczej „Czytamy z Sercem”.

Głównym celem przedsięwzięcia jest promocja literatury i czytelnictwa oraz poszerzanie wiedzy na temat serca.

W wydarzeniu uczestniczyły przedszkolaki, uczniowie, nauczyciele i wychowawcy z Samorządowego Przedszkola nr 1 oraz Prywatnej Szkoły Podstawowej w Biłgoraju. Dzieci miały okazję wziąć udział w różnorodnych zajęciach przygotowanych przez bibliotekarza, takich jak: czytanie opowiadań, teatryk kamishibai, ciekawostki o sercu, zagadki oraz prace plastyczne.

Dzięki udziałowi w akcji przedszkolaki i uczniowie dowiedzieli się, jak ważne jest dbanie o zdrowie oraz jak książki mogą inspirować do prowadzenia zdrowego i aktywnego stylu życia.

Podczas spotkania nie zabrakło śmiechu, radości i wspólnego odkrywania świata książek. Dziękujemy wszystkim małym i dużym uczestnikom za obecność, zaangażowanie i otwarte serca!



Tomaszów Lub.

Pierwszaki z uśmiechem

W Bibliotece Pedagogicznej Filii w Tomaszowie Lub. odbyły się zajęcia integracyjne pod hasłem „Pierwszaki z uśmiechem”, przygotowane przez nauczycieli bibliotekarzy dla uczniów klasy pierwszej Szkoły Podstawowej nr 3 w Tomaszowie Lubelskim. Spotkanie miało na celu wzajemne poznanie dzieci, budowanie przyjaznej atmosfery w grupie oraz naukę współpracy i otwartości na innych poprzez zabawę.



Zajęcia rozpoczęły się od zabaw na przełamanie lodów – dzieci w radosny sposób przedstawiały się, poznawały swoje zainteresowania i odkrywały, jak wiele mają ze sobą wspólnego. Nie zabrakło ruchu, śmiechu i pozytywnej energii!

Hrubieszów

Teatr słowa z Małgorzatą Skowron

W środowe przedpołudnie 4 czerwca Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu Filia w Hrubieszowie zamieniła się w magiczne miejsce pełne poezji, uśmiechu i teatralnych niespodzianek. Gościliśmy wyjątkową poetkę **Małgorzatą Skowron**, która przeniosła młodzież w niezwykle świat rymów, metafor i teatryku japońskiego kamishibai. Uczniowie klas IV i VI ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Hrubieszowie z zaangażowaniem słuchali autorskich wierszy, a także mieli okazję „śpiewać poezję”. Utwór „Magiczna ławka” wybrzmiał głośno i radośnie. Nie zabrakło zabaw z rymami i homofonami, wspólnego tworzenia i radości, a teatryk japoński nadał wierszom zupełnie innego wymiaru.



Wywiad

„Dobra historia powinna traktować o ludziach i ich problemach”

Rozmowa z Arturem Urbanowiczem, autorem powieści grozy, takich jak „Gałęziste”, „Inkub”, „Kultor”, który był jednym z gości Festiwalu Horroru i Kryminału Kryminalia Lubyckie w Lubyczy Królewskiej.



Dlaczego zdecydował się pan przyjąć zaproszenie do udziału w Kryminaliach Lubyckich?

Nigdy nie odmawiam udziału w takich wydarzeniach. Stefan Darda napisał do mnie i przedstawił wizję tego projektu. Urzekło mnie, że w małej, urokliwej, przygranicznej miejscowości planuje się takie wydarzenie, w dodatku lineup zapowiadał się zacnie. Z dużą przyjemnością wziąłem w nim udział, zwłaszcza że na literackim szlaku w województwie lubelskim jeszcze nie byłem. Przy okazji odwiedziłem Słoneczną Dolinę z powieści Stefana pod tym samym tytułem. Już od dłuższego czasu miałem taki zamiar.

Literatura inspirowała też do podróżowania...

Zgadza się. Mogłem poczuć się jak inni czytelnicy, którzy odwiedzają lokacje, wykorzystywane przez pisarzy jako miejsca akcji ich powieści. Cieszy mnie, że moi, inspirowani moją twórczością, przyjeżdżają na Suwalszczyznę. Mówiąc pół żartem, pół serio, literatura napędza też lokalną gospodarkę. Ludzie przyjadą, wynajmą pokój w hotelu, kupią coś w sklepie... Tylko się cieszyć.

Można powiedzieć, że pisarz w regionie jest na wagę złota...

To zależy od regionu. Dajmy na to: gdy mieszkaniec Warszawy zobaczy kolejną powieść osadzoną w stolicy, machnie ręką, bo napisano już mnóstwo takich utworów. Natomiast dla mieszkańców regionów odludnych, zapomnianych, umiejscowienie akcji książki w ich małych ojczyznach to niesamowita sprawa. Miasteczko, park krajobrazowy, tajemnicze ruiny, dolina, las, góra – wszystko to może stać się ważnym elementem historii. Dobra historia to jedno z najlepszych „opakowań” danego miejsca. Zachęca do przyjazdu: proszę spojrzeć chociażby na Loch Ness i legendę o potworze z tego jeziora.

Dobra opowieść sprawia również, że samo przebywanie w danej okolicy zapewnia dodatkowe doznania, wyobrażenia szaleje, rozglądamy się, bardziej chłonimy to miejsce, niż gdyby nie było okraszone dodatkowym smaczkiem. Na doda-

tek historia wcale nie musi być prawdziwa: do Szkocji podróżują przecież fani Harry'ego Pottera.

A jak to było w pana przypadku z Suwalszczyzną? Pochodzi pan z tamtych stron?

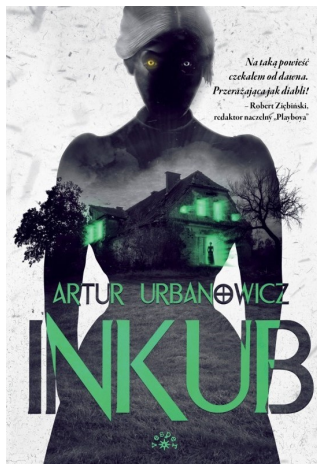
Pochodzę z Suwałk, znam tę ziemię na wylot, Kocham ją, więc chciałem wypromować ją poprzez literaturę. Zawsze powtarzam, że Stefan Darda w pewnym sensie zainspirował mnie do pisania, bo w swoich początkowych utworach – w „Domu na Wyrębach”, w cyklu „Czarny Wygon” – skupiał się na Rostoczu, na Lubelszczyźnie. Pomyślałem, że suwalczanie nie gęsi, też swoją ziemię mają, więc dlaczego nie stworzyć czegoś podobnego? Wykorzystać lokalne legendy, folklor, pogłoski, historię... Do tego mitologia słowiańska, która jest stosowana jako narzędzie do potęgowania grozy w historii, subtelne zachwalanie walorów krajobrazowych. Taka powieść, będąca jednocześnie przewodnikiem po regionie. Tak powstało „Gałęziste” – i tak zaczęła się moja literacka przygoda.

Głównym wyzwaniem dla autora, który chce napisać dobrą powieść grozy, jest wzbudzić w czytelniku strach lub przynajmniej klimat niepokoju. Jak to osiągnąć?

Istnieją pewne narzędzia, żeby ten klimat niepokoju wzbudzić. Najważniejszym jest to, które niegdyś stosował Howard Philips Lovecraft, czyli niedopowiedzenie. Polega na „opakowaniu” jakiegoś miejsca historią pełną pytań bez odpowiedzi. Przykładowo: w tym domu żyła kiedyś dziwna kobieta. Potem nagle zniknęła, nikt nie wie, co się z nią stało. Na ścianach jednak pojawiły się runiczne znaki. Czy miały z jej zniknięciem coś wspólnego? W tym momencie urywamy naszą opowieść, nie odpowiadamy na to pytanie. W ten sposób podsuwamy czytelnikowi swego rodzaju „haczyk”. Teraz to on rozważa, co mogło się wydarzyć; to w jego głowie rodzą się scenariusze. Nie wiedzieć czemu, ludzka natura jest taka, że człowiek zawsze zakłada najgorsze scenariusze.

Osobiście nie jestem zwolennikiem horroru, który jest bardzo naturalistyczny, czyli oparty na przemocy, dewiacjach i makabrycznych opisach. Preferuję grozę opierającą się na atmosferze, baśniowości, klimacie, w której nawet opisy zapyziałych wiosek, mrocznych lasów, tajemniczych ruin nie przeszkadzają, nie dłużą się, bo służą budowaniu nastroju. Kiedy czytasz je, zwłaszcza jesienią, gdy za oknem jest pochmurno, a z drzew powoli opadają liście, nagie gałęzie przypominają szponiaste ręce...

O tak, jeśli chodzi o horrory, to rzeczywiście najlepszy klimat na ich czytanie i słuchanie jest jesienią i zimą. Unikam wiosny i lata, bo nie ma odpowiedniej atmosfery...



„Inkub” to jedna z najbardziej znanych powieści Urbanowicza, która jest ciekawym połączeniem horroru i kryminału

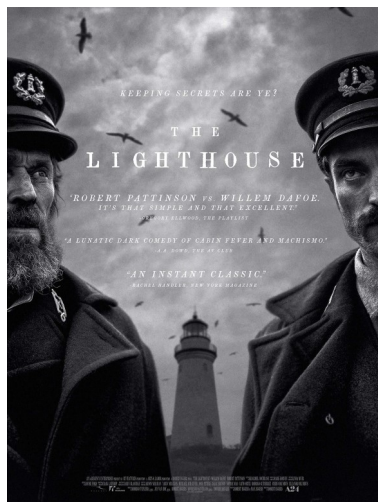
Pamiętam, jak kiedyś wracałem z Gdańska na rodzinną Suwalszczyznę przez Mazury. Nic, tylko lasy i małe miejscowości. Akurat słuchałem „Cmętarza zwięzłą” Kinga w wersji audio. Akcja tej książki też osadzona jest w małej miejscowości, sąsiadującej z lasami, pełnymi mrocznych tajemnic. Dodajmy do tego jazdę wieczorem samochodem, kiedy nie wiadomo, co czai się między drzewami i patrzy na nas, gdy skupiamy się na drodze. To wszystko działało na wyobraźnię. Aby czerpać z grozy jak najwięcej, należy pomagać sobie, na ile to możliwe. Na przykład ograniczyć światło lub włączyć cicho nastrojową, ambientową muzykę.

Horror filmowe bywają inspiracją? Interesują pana?

Teraz już mniej. Zaczynałem obcować z filmami grozy, nazwijmy to: dla dorosłych, już w wieku 13 lat. Pamiętam, że jednym z pierwszych był film „Trzynaście duchów” w reżyserii Steve’a Becka. Wtedy byłem horrorowym fanatykiem, oglądałem ich bardzo dużo. Natomiast ostatnio, powiem szczerze, sięgam po nie rzadziej. Zauważyłem, że aktualnie najczęściej tworzy się historie czysto rozrywkowe, mające służyć wzbudzaniu pustego, prymitywnego, prostego strachu, który opiera się na przykład na jump scare’ach. Ja szukam w horrorze czegoś więcej, najlepiej przesłania albo chociaż żeby film był piękny wizualnie, trafił do mnie swoją estetyką. Jednym z ostatnich, głośnych filmów, który zrobił na mnie wrażenie i zapadł w pamięć, a trzeba przyznać, że nie jest zbyt lekki w odbiorze, był „Lighthouse” z udziałem zaledwie dwóch aktorów: Willema Dafoe i Roberta Pattinsona.

To historia nagrana na czarno-biało o dwóch latarnikach, którzy zostają odcięci od świata w latarni morskiej. Bohaterowie, będąc w izolacji, stopniowo popadają w szaleństwo. Mają tylko siebie nawzajem, muszą wytrzymać w swoim towarzystwie, opiekować się latarnią, a wokół nich dzieją się coraz dziwniejsze rzeczy. Film jest bardzo poetycki, filozoficzny, freudowski... To nie jest tak, że jego oglądanie sprawia czystą przyjemność. Niemniej niektóre motywy, potęgujące szaleństwo bohaterów zapadają w pamięć, kolokwialnie mówiąc – „ryją beret”, i właśnie o to w tym chodzi. To umiejętność wzbudzania niepokoju bez jump scare’ów. Muszę przyznać, że kiedy widzę w filmie grozy jump scare, w moim prywatnym rankingu jego ocena od razu spada. To tani chwyt.

Lubię powtarzać, że dobra historia powinna traktować o ludziach i ich problemach, a elementy gatunkowe powinny stanowić zaledwie dodatek i tło. Zwróć-



„Lighthouse” to horror wyprodukowanych przez Studio A24

my uwagę, że nawet w takiej fantastyce, jak „Wiedźmin” autor subtelnie przemycza celne obserwacje na temat współczesnego świata, na przykład dotyczące rasizmu, politycznej walki o władzę i wpływy, dylematów dotyczących wybierania mniejszego zła, konieczności lawirowania między jednym a drugim. To uniwersalne problemy, jak je nazywam: idee, które ubogacają historię, sprawiają, że czytelnik po jej przeczytaniu również myśli o podjętych przez Geralta decyzjach, zastanawia się, jak zachowałby się na jego miejscu.

Współczesne horrory filmowe w większości są pozbawione tego pierwiastka idei, czyli właśnie zadawania pytań o jakieś fundamentalne kwestie, dotyczące naszego życia.

Wspomniany „Cmętarz zwieżąt” jest z kolei dobrym przykładem książki, w której taka idea się znalazła. Czy człowiek jest w stanie w stu procentach pogodzić się ze śmiercią bliskiej osoby, co jest gotowy zrobić, żeby ją odzyskać, czy jest jakaś granica miłości rodzica do dziecka? W „Lśnieniu” mamy coś podobnego, idea odnosi się do alkoholizmu, to jest de facto opowieść o związanych z nim demonach. To również wpłynęło na ponadczasowość powieści.

Książki bez idei są szybko zapominane, bo właściwie dlaczego mamy o nich myśleć? Zapominamy o nich błyskawicznie po przeczytaniu.

Niedawno ukazała się pańska nowa książka „Kultor”. Czego czytelnicy mogą się spodziewać?

Tym razem wziąłem na tapetę tematykę sekt, psychologicznych aspektów kontroli umysłu, prania mózgu, indoktrynacji. To fascynujący temat; aż byłem zdziwiony, że tak bardzo mnie wciągnął, bo okazuje się, że tak naprawdę nikt nie jest odporny na rzeczone techniki. Przeciwwstawienie się im wymaga ogromnej samoświadomości. Okazuje się też, że wiele mechanizmów, które normalnie przypisywalibyśmy destrukcyjnym kultom, obserwujemy w otaczającej nas rzeczywistości – w polityce, mediach społecznościowych, w mediach tradycyjnych, w Internecie, który zamyka nas w pewnej bańce, przez co się radykalizujemy, bo widzimy tylko jedną stronę medalu. To wszystko mechanizmy widoczne w sektach, czego najlepszym dowodem są podziały, nie tylko w naszym społeczeństwie, ale i w zachodnich. Nie wiadomo, co jest prawdą, jesteśmy zagubieni. Szukamy pewnego oparcia, przysiółka, w którym możemy bezpiecznie się zaszyć i powiedzieć: „ok, to jest ta prawda, której szukałem”. Tylko gorzej, jeżeli okazuje się, że ktoś nas oszukuje.

To temat wdzięczny dla literatury grozy, bo kontrola umysłu, sterowanie człowiekiem, który funkcjonuje jak marionetka na sznureczkach, ma wiele wspólnego z opętaniem, hipnozą, może nawet z czarami; można dodać temu pewien wymiar mistyczny. Poświęciłem „Kultorowi” wiele pracy i jestem zadowolony z efektu.

Jakieś pomysły na kolejne książki?

Pomysłów jest aż za dużo, zwłaszcza że mam tę irytującą moich czytelników cechę, że nie piszę na kolanie, tylko z największą starannością, a to wymaga cza-



Książki dostępne w naszych placówkach:

- Stefan Darda, *Dom na Wyrębach* – Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu oraz filie w Hrubieszowie i Tomaszowie Lub.
- Stefan Darda, *Słoneczna Dolina* (tom 1 cyklu *Czarny Wygon*) – Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu oraz Filia w Tomaszowie Lub.
- Stefan Darda, *Starzyzna* (tom 2 cyklu *Czarny Wygon*) – Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu oraz Filia w Tomaszowie Lub.
- Stefan Darda, *Bisy* (tom 3 cyklu *Czarny Wygon*) – Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu oraz filie w Biłgoraju i Tomaszowie Lub.
- Stefan Darda, *Bisy II* (tom 4 cyklu *Czarny Wygon*) – Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu
- Stephen King, *Lśnienie* – Filia w Hrubieszowie
- Stephen King, *Smętarz dla zwierzaków* (alternatywny tytuł *Cmętarz zwieżąt*) – Filia w Tomaszowie Lub.
- Andrzej Sapkowski, *Ostatnie życzenie* (tom 1 cyklu *Wiedźmin*) – Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu oraz Filia w Biłgoraju
- Andrzej Sapkowski, *Miecz przeznaczenia* (tom 2 cyklu *Wiedźmin*) – Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu oraz filie w Biłgoraju i Hrubieszowie
- Andrzej Sapkowski, *Krew elfów* (tom 3 cyklu *Wiedźmin*) – Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu oraz filie w Biłgoraju i Hrubieszowie
- Andrzej Sapkowski, *Czas pogardy* (tom 4 cyklu *Wiedźmin*) – filie w Biłgoraju i Hrubieszowie
- Andrzej Sapkowski, *Chrzest ognia* (tom 5 cyklu *Wiedźmin*) – Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu oraz filia w Hrubieszowie
- Andrzej Sapkowski, *Wieża jaskółki* (tom 6 cyklu *Wiedźmin*) – Filia w Hrubieszowie
- Andrzej Sapkowski, *Pani Jeziora* (tom 7 cyklu *Wiedźmin*) – Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu oraz filia w Hrubieszowie
- Andrzej Sapkowski, *Rozdroże kruków* (prequel cyklu *Wiedźmin* opowiadający o młodzińskich latach Geralta z Rivii) – Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu oraz Filia w Biłgoraju
- Artur Urbanowicz, *Gałęziste* (debiut powieściowy autora) – Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu
- Artur Urbanowicz, *Inkub* – Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu

Ważne! Jeśli przykładowo jesteś mieszkańcem Zamościa, a chciałbyś przeczytać książkę, która jest dostępna w którejś z naszych filii, to możemy ją dla Ciebie sprowadzić.

su. Przykładowo: praca nad „Inkubem” od pierwszego konceptu do wysłania tekstu do drukarni zajęła trzy lata. Oczywiście w międzyczasie pojawił się „Grzesznik”, ale myślenie nad książką też wliczam do tego procesu. To też czas, który trzeba poświęcić, aby opowieść dojrzała.

Cykl „Deman” jest planowany na sześć części, które będzie można czytać niezależnie od siebie. Planuję też powrót na Suwalszczyznę; zamierzam napisać historię grozy z silną postacią kobiecą, wzorowaną na Martynie Wojciechowskiej. Chodzą mi też po głowie pomysły na historie poza nurtem grozy. Myślę o powie-

ści podobnej do „Dallas '63” Kinga, w której bohater cofa się do czasów swojego dzieciństwa, w tym wypadku mojego, czyli lat 90. XX w. Chciałbym, żeby to była sentymentalna podróż, wyraz tęsknoty za tym magicznym czasem bez Internetu, komputerów i smartfonów, kiedy wychodziliśmy na podwórkę, a w sklepach oferowano pstrokate, tandetne rzeczy, które w ogóle nam nie przeszkadzały. Z ogromnym rozrzewnieniem wspominam tamten czas i bardzo chętnie do niego wrócę.

Rozmawiał Mateusz Sawczuk

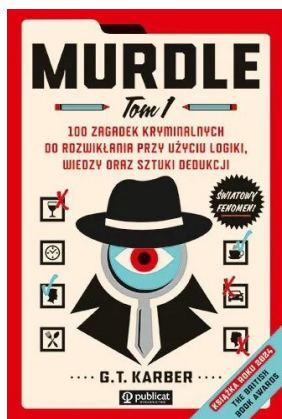
Książki

100 zagadek, a za nimi jedna wielka tajemnica...

Dobra książka, ciepły koc, kubek gorącej herbaty... Perfekcyjny plan na zimny, deszczowy wieczór. Krople deszczu uderzające w szybę stanowią idealne tło do rozwiązywania zagadek kryminalnych i szukania odpowiedzi na pytanie „kto tak naprawdę zabił?”... A także czym to zrobił, gdzie i jaki stał za tym motyw. Dla tych, którzy nie są fanami grozy, która zazwyczaj towarzyszy kryminałom, znalazłam książkę idealną – G.T. Karber „Murdle”.

Detektyw Logico już jako student Akademii Logiki i Dedukcji wykazał się zdolnościami detektywistycznymi, rozwiązując sprawę śmierci przewodniczącego samorządu studenckiego. Towarzyszymy mu potem przez sto zagadek podzielonych na cztery części, a z każdą częścią stają się one coraz trudniejsze, powiększa się liczba podejrzanych, mnożą się zeznania oraz różne motywy. Wraz z Logico odkryjemy sekret, który skrywa Dama Obsydianowa, czyli o co chodzi ze starożytnymi ruinami, kim jest tajemniczy pan Shadow, a także co tak naprawdę stoi za Studiem Midnight, niezależną hollywoodzką wytwórnią filmową... Lecz kimże byłby Sherlock bez Watsona czy Poirot bez kapitana Hastingsa? W powieściach detektywistycznych często zdarza się, że detektyw nie pracuje sam, lecz z kompanem, który pomaga w rozwiązywaniu spraw. W tym przypadku Logico nie stanowi wyjątku od innych śledczych literackich. Po wizycie w instytucie śledczym dołącza bowiem do niego inspektor Irratino – fan astrologii, alchemii i wszystkiego, co z ezoteryką związane.

„Murdle” to nie jest tradycyjna powieść detektywistyczna. Czytelnik nie jest tylko obserwatorem, a sam musi rozwiązywać zagadki. Cała książka jest złożo-



na z zagadek logicznych, do których potrzebna jest umiejętność dedukcji i coś do pisania. Co więcej, jest ona pełna humoru, czym odróżnia się od większości książek kryminalnych, a także nie zawiera szczegółowych opisów czynów w niej zawartych. Aktualnie w Polsce zostały wydane trzy części serii z detektywem Logico, a z myślą o młodych czytelnikach ukazała się wersja „Junior”.

Diana Sieczkowska

redaktorka „u.p.S.!” Gazetki Szkolnej Uczniów Szkół Społecznych im. Unii Europejskiej w Zamościu

Z Archiwum IPN (cz. 15)

Kolejny film z cyklu „Z Archiwum IPN” nosi tytuł *Partyzanckie dzieci**. Opowiada on historię konspiracyjnych organizacji młodzieżowych działających na Lubelszczyźnie w latach 1947–1956**. Dokument skupia się na organizacji „Kraj”, do której należał m.in. Tadeusz Klukowski ps. „Krzysztof” (1931–1953) – syn wybitnego działacza niepodległościowego Zenona Klukowskiego. Po rozbiu organizacji „Kraj” i samobójczej śmierci mjr. Zenona Soboty vel Tomaszewskiego ps. „Jan”, „Korczak”, „Tomasz”, „Poraj”, „Świda”, „m4” (1906–1952), Tadeusza Klukowskiego skazano na karę śmierci. Podobne wyroki otrzymali Jerzy Kurzępa i Antoni Grobicki. Decyzją z dnia 3 czerwca 1953 r. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski w odniesieniu do Tadeusza Klukowskiego. Karę śmierci wykonano 16 czerwca 1953 r. w więzieniu na Mokotowie. W filmie wykorzystano fragmenty akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie dotyczące organizacji „Kraj” oraz zdjęcia z akcji Urzędu Bezpieczeństwa z 2 lipca 1952 r. Jako świadkowie występują też historyk prof. Jerzy Markiewicz oraz łączniczka organizacji Izabela Bakońska-Gajewska ps. „Hanka”.

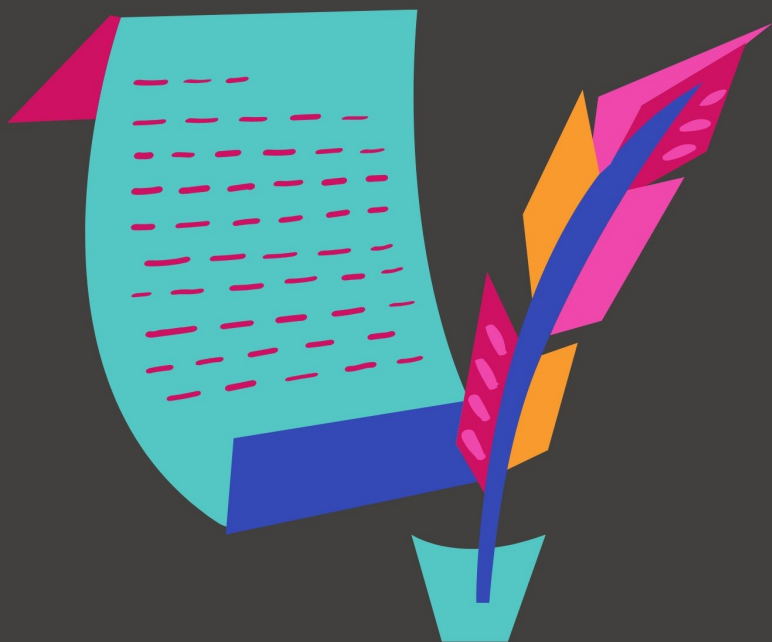


Marcin Czubara

kierownik Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu Filii w Hrubieszowie

* Realizacja: Adam Sikorski; Scenariusz: Tadeusz Doroszuk, Adam Sikorski; Narrator: dr Rafał Wnuk, dr Jacek Wołoszyn; Rok produkcji: 2006; Czas: 23.00 min.

** W wypożyczalni Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu pod numerem inwentarza 65052 dostępna jest książka dr. Jacka Wołoszyna pt. „Chronić i kontrolować. UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie (1944–1956)”.



Sławomir Żeromski - znany i nieznany

Sesja naukowa w 100. rocznicę śmierci pisarza

20 listopada 2025 r.

godz. 11.30

Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu





PROGRAM

11.30 - 11.45

Otwarcie konferencji

dr Dorota Mach
dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu

11.45 - 12.15

Żeromski od podstaw. Jak zaszcześcić wrażliwość i patriotyzm u najmłodszych czytelników

dr Maria Dworzycka
konsultant Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli

12.15 - 12.45

Jeszcze żywsza historia w wyobraźni Stefana Żeromskiego

mgr Beata Wasilewska-Wnuk
doradca metodyczny Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli

12.45 - 13.15

Dzieła Stefana Żeromskiego - między biografią a architekturą



mgr Łukasz Trojanowski
I Społeczne Liceum Ogólnokształcące im. Unii Europejskiej w Zamościu

13.15 - 13.30

Panel dyskusyjny



Więcej informacji: www.bipe.pl lub tel. 84 638 49 39 wew. 25

Bądź z nami w kontakcie!



Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu

ul. Sienkiewicza 5
22-400 Zamość
tel. 84-638-49-39

Filia w Biłgoraju

ul. Żołnierzy Woj-
ska Polskiego 4
23-400 Biłgoraj
tel. 84 686 42 55

Filia

w Hrubieszowie
ul. Ciesielczuka 1
22-500
Hrubieszów
tel. 84 696 26 39

Filia

**w Tomaszowie
Lubelskim**
ul. Zamojska 2
22-600
Tomaszów Lub.
tel. 84 664 38 38



Znajdź nas w sieci

www.bipe.pl

facebook.com/bp.zamosc



BipeTeka – Biuletyn Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu

Redaktor naczelny: Mateusz Sawczuk / Korekta: dr Dorota Mach

Adres: ul. Sienkiewicza 5, 22-400 Zamość, www.bipe.pl

Kontakt: mateusz.sawczuk@bipe.pl